

Atak na konwój ONZ w Aleppo był inscenizacją

6 października 2016

Atak na wspólny konwój humanitarny ONZ i syryjskiego oddziału arabskiego Czerwonego Półksiężyca 19 września był „dobrze przygotowaną inscenizacją” – czytamy we wstępnym wniosku niezależnych ekspertów przy grupach zadaniowych Międzynarodowej Grupy Wsparcia Syrii, który trafił do agencji RIA Novosti.

Eksperci przeprowadzili badania porównawcze krążących w mediach zdjęć i wideo przedstawiających atak oraz nagranie zrobione przez dron towarzyszący konwojowi. Na nagraniu widać „samochód z przyczepą, identyczny do moździerzy dużego kalibru”, który „przemieszcza się pod przykryciem konwoju humanitarnego” – podkreślają eksperci. „Urm al-Kubra znajduje się na terytorium kontrolowanym przez bojowników An-Nusry. Ponadto to terytorium jest oznaczone jako rejon skupienia dużej liczby bojowników. Jeśli weźmiemy doniesienia z 19 września, to okazuje się, że w tym samym miejscu i w tym samym czasie bojownicy Nusry podjęli zakrojoną na dużą skalę ofensywę w kierunku Aleppo, wspartą zmasowanym ogniem artylerii, czołgów i wyrzutni rakietowych” – czytamy w dokumencie.

Jednocześnie eksperci podkreślają, że w trakcie analizy zdjęć ustalono, iż chodzi o inscenizację ataku: mianowicie, kabina jednego z samochodów pozostała cała i „nie ma oznak bliskiego wybuchu – śladów odłamków czy dziur, ucierpiał jedynie ładunek, został spalony”. Poza tym na krawędziach dziur w ciężarówkach, trafionych przez odłamki, widnieje rdza, droga również pozostała bez zmian, bez dziur. Gdyby chodziło o nalot, „cała powierzchnia drogi miałaby takie ślady” – podkreślają eksperci.

Zwracają uwagę również na to, że uszkodzenia ciężarówek nie przypominają uszkodzeń po nalotach: fala uderzeniowa w ograniczonej przestrzeni co najmniej przewróciłaby ciężarówki i pudła z ładunkami, a po wybuchu w ścianach domów na podwórku zostałyby odłamki. Jednocześnie na zdjęciach widać, że z ciężarówek jedynie zleciała materiałowa osłona, opony są całe, pudła na miejscach, a w ścianach domów nie ma żadnego pęknięcia. Poza tym na jednym z pudeł widać ślady po drobnych kamykach, podobne do tych, które zostawiają niewielkie pociski.

Eksperci stwierdzili, że dziwny jest sam lej, który rzekomo pojawił się po nalocie. „Centralna część leju wciąga obiekty zamiast by ich rozrzucać. Czarna dziura?”. „Podsumowując wyniki tej wstępnej analizy, można wywnioskować, że mamy do czynienia z dobrze zaplanowaną inscenizacją lub fałszywym atakiem” – podkreślono w raporcie. Źródło dyplomatyczne RIA Novosti bliskie grupom zadaniowym Międzynarodowej Grupy Wsparcia dla Syrii komentując wnioski ekspertów podkreśliło, że ten raport został przedstawiony na posiedzeniu grup zadaniowych i przekazany do rozpatrzenia przedstawicielom USA, którzy „nie zgodzili się z wnioskami”.

Wspólny konwój Syryjskiego Arabskiego Czerwonego Półksiężycy i organizacji humanitarnych ONZ został ostrzelany 19 września w rejonie Aleppo. Z 30 ciężarówek 18 zostało zniszczonych, zginął jeden pracownik organizacji i co najmniej 20 cywilów. Ministerstwo Obrony Rosji oświadczyło, że w chwili ataku na konwój w tym rejonie znajdował się dron koalicji, zdolny do atakowania celów lądowych.

Źródło: pl.SputnikNews.com